

Ks. Andrzej Kielian
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0897-729X>
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.09>

REGUŁY EWANGELIZACJI W ŚWIECIE NOWYCH MEDIÓW

„Nowa ewangelizacja to proces duchowej odnowy Kościoła, w którym uwzględniana jest specyfika obecnych czasów. Chodzi o odnowę duchową, w ramach której ewangelizatorem staje się każdy, kto przyjmuje nieodparte piękno chrześcijańskich prawd wiary. Nowa ewangelizacja polega zatem na powrocie do źródeł, dzięki którym uczymy się rozumieć bogactwo chrześcijańskiej doktryny i istotę życia Ewangelią we współczesnym świecie”¹.

Celem artykułu jest wskazanie ram teoretycznych dla nowej ewangelizacji, która odbywa się w środowisku dominacji nowych mediów. W pierwszej części zostanie ogólnie omówiony proces ewolucji technologii przetwarzania słowa – od wynalezienia druku aż do czasu mediów społecznościowych. Część druga zawiera wybrane elementy nauczania Kościoła zachęcające do posługiwania się nowymi technologiami w przekazie słowa Bożego. W ostatniej części ukazane będą cztery reguły, niezbędne w zachowaniu wierności w przekazie Ewangelii w otoczeniu komunikacji cyfrowej i wolnorynkowej. Zakończenie odwołuje się do J. Ratzingera wizji przyszłości Kościoła. W artykule zastosowano metodę analizy źródeł i syntezy w formułowaniu wniosków, w oparciu o dokumenty Magisterium Kościoła, reprezentatywnych teologów oraz teoretyków ewolucji mediów.

Nowe odmiany technologii słowa

Ok. 1445 roku niemiecki złotnik Johannes Gutenberg wyjechał ze Strasburga, gdzie mieszkał przez wiele lat, i wrócił do rodzinnej Moguncji. Wcześniej pracował nad paroma wynalazkami. Po zaciągnięciu pokaźnych pożyczek kupił niezbędne narzędzia i rozpoczął pracę. Wykorzystał prasę do produkcji wina i odlane z metalu litery, by stworzyć bazę dla nowego sposobu wydawania książek. Pierwsze wielkie dzieło, które opublikował, to dwutomowe wydanie Bi-

¹ T.P. O'Malley, *Liturgia i nowa ewangelizacja. Praktykowanie sztuki ofiarnej miłości*, Kraków 2021, s. 69.

blii z jego nazwiskiem na okładce. Triumf okazał się zarazem jego zgubą, gdyż warsztat przejął wierzyciel, który założył nową spółkę drukarską. Przez to Gutenberg już nie miał udziału w zyskach, ale jego prasa drukarska stała się jednym z najważniejszych wynalazków w historii. Francis Bacon uważał, że druk zmienił całkowicie oblicze relacji międzyludzkich, bardziej nawet niż jakikolwiek wynalazek naukowy lub dotychczasowe przemiany społeczne². Do trzech najważniejszych wynalazków w historii ludzkości dodawał Bacon jeszcze proch strzelniczy i busołę morską. Faktem jest, że od momentu wynalezienia prasy drukarskiej książki w szybkim czasie stały się towarem dostępnym i powszechnym. Do końca XV wieku spod pras drukarskich wyszło ok. 12 mln tomów³.

Książka i jej miniaturyzacja pomogła wpleść czytanie do życia codziennego. Hiszpański dramatopisarz Lope de Vega w scenie 2. pierwszej odsłony aktu II sztuki *Owczę źródło* w usta swych bohaterów Barrilda i Leonela wkłada dyskusję opiewającą wynalazek druku, sprawiającą, iż nastąpiła niebywała dotąd transformacja intelektualna – wymiana myśli i doświadczeń z innymi stała się bardziej intensywna, zwiększony został zasób słów, pojawiły się barwne opisy smaków, krajobrazów, zapachów, które spowodowały nowe, wyobrazeniowe spojrzenie na otaczający świat – to, co widać, można było zawrzeć w słowach, opisać, przekazać, odkodować w innym miejscu. Można było zanurzyć się w argumentacji i sporach, toczonych w innych miejscach i przez innych uczestników⁴. Nie każda jednak publikacja była tak ambitna i wartościowa. Nie tylko Biblia była w orbicie zainteresowań wyrastających co rusz warsztatów drukarskich w Europie. W znacznej mierze tandetne powieści, szarlatańskie teorie, rynsztokowe dziennikarstwo, propaganda i całe tomy pornografii zalewały rynek księgarski. Duchowni i politycy zastanawiali się nad szkodami i pożytkami druku. W podobny sposób dziś trwają dyskusje dotyczące kolejnego, istotnego w przekazie słowa medium, jakim stał się podłączony do internetu komputer lub smartfon.

Zarówno bowiem pismo odręczne, druk, jak i komputer stanowią odmiany technologii słowa. Słowo zaś, gdy raz zostanie podporządkowane danej technice, to już potem nie da się tego odwrócić. Świat monitora różni się jednak od zadrukowanej kartki, gdyż wpływa na stopień koncentracji odbiorcy na komunikacie.

² Por. F. Bacon, *Novum Organum*, Warszawa 1955, s. 159.

³ Por. N. Carr, *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, Gliwice 2013, s. 88–99.

⁴ Por. F.L.F. de Vega Carpio, *Owczę źródło*, Wrocław 1954, s. 47; S. Ciesielska-Borkowska, *Lope de Vega – prawodawca i pierwszy teoretyk teatru nowożytnego*, „Pamiętnik literacki” 40 (1952), s. 22.

Marshall McLuhan twierdził, że wszystkie media – niezależnie od przekazywanych treści – wywierają przemożny wpływ na człowieka i na społeczeństwo⁵. Postrzegał środki przekazu jako przedłużenia naszych zmysłów, mogące być powodem odrętwienia podobnego do tego, którego doświadczył mityczny Narcyz, który wziął swoje odbicie w wodzie za odbicie innego człowieka. Oddziaływanie intensywnym bodźcem na jeden zmysł powoduje wyłączenie innych. W słuchowo-dotykowej Europie telewizja zintensyfikowała zmysł wzroku, a w amerykańskiej kulturze wizualnej telewizja stworzyła warunki rozwoju percepcji słuchowo-dotykowej przestrzeni języków mówionych, czy nawet jedzenia. Słuchanie lub czytanie przemieszcza naszą percepcję. Jednak połączenie obrazu i dźwięku oddziałuje w sposób bardziej intensywny. Umożliwienie jednemu medium wykorzystanie mocy drugiego intensyfikuje przekaz, aktywizując nowe obszary percepcji. „Krzyżowanie, czyli hybrydyzacja, mediów wyzwała nowe wielkie moce i energię, jak w wypadku rozszczepienia jądra atomu lub syntezy jądrowej”⁶. W krzyżowaniu się mediów, np. radia i filmu, czego efektem był film dźwiękowy, McLuhan dostrzegał efekt synergii, w wyniku którego pojawia się całkiem nowa jakość, w sensie funkcjonalnym i esencjalnym, niesprowadzalna do swoich elementów składowych⁷. Książka wprawdzie nadal będzie istniała, lecz już nie jest jedynym powszechnym medium. Internet wzmacnia bowiem nowe szlaki neuronowe w naszych mózgach i osłabia stare.

Ze spokojnych czytelników stajemy się globalnymi konsumentami danych, co prowadzi do zwiększonego wysiłku oceny ich znaczenia oraz powoduje dezorientację i przeciążenie poznawcze⁸. M. McLuhan, wysuwając tezę, że kształtując narzędzia, człowiek kształtuje także siebie, wysnuwa wniosek, z którego wynika, że zmiany w typie komunikacji kształtują ludzką egzystencję. Internet zdaje się być nie tylko kolejnym sposobem komunikowania, lecz czymś zgoła odmiennym od dotychczas funkcjonujących mediów⁹. Jeśli tak, to w czasach nowej struktury kulturowej, jaką jest kultura cyfrowa, obserwujemy też zmiany w procesie tworzenia i odbioru komunikatów tekstowych. Nowe, interaktywne media, służące do kontaktów społecznościowych i wymiany myśli, poglądów

⁵ Por. E. Musiał, *Dziecko w świecie nowych mediów*, <http://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/3166/03-02--Dziecko-w-swiecie-nowych-mediow--Musial.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, s. 194-195 (dostęp: 13.04.2022).

⁶ M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004, s. 91.

⁷ Por. A. Ogonowska, *Twórcze metafory medialne. Baudrillard – McLuhan – Goffman*, Kraków 2010, s. 114.

⁸ Por. N. Carr, *Płytki umysł...*, dz. cyt., s. 157-160.

⁹ Por. B. Siemieniecki, *Determinizm medialny a kompetencje medialne, społeczne*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004, s. 48; T. Huk, *Pedagogika medialna. Aspekty społeczne, kulturowe i edukacyjne*, Kraków-Katowice 2014, s. 112n.

i wytworów popkultury, jak Facebook, YouTube, Instagram, TikTok czy Snapchat mają obecnie ogromny wpływ na kształtowanie postaw i poglądów dorosłych i niedorosłych użytkowników. „Od czasów rewolucji przemysłowej niewątpliwie nic nie odmieniło życia ludzkiego w sposób tak radykalny i głęboki, jak właśnie pojawienie się techniki medialnej” – wtóruje McLuhanowi znany polski pedagog socjalistyczny Heliodor Muszyński¹⁰. Skutkiem tego doświadczenie ludzkie jest obecnie znacznie bardziej wizualizowane niż kiedykolwiek przedtem¹¹. Oblicza się, że tylko w 2011 roku wykonano na świecie tak wiele fotografii, że stanowią one 10 proc. wszystkich powstałych w historii zdjęć¹². Stało się to możliwe dzięki sieci Web 2.0 i konwergencji mediów, które poprzez szerokopasmowy przepływ danych, stają się przestrzenią egzystencji i nawiązywania relacji dla milionów ludzi na świecie.

Lori Lewis, spoglądająca na rosnącą z roku na rok aktywność użytkowników sieci internetowej z perspektywy potrzeb marketingowych, mechanizmów rynkowych i potencjału sprzedaży, dostrzega ważną cechę *pokolenia internetu*, którym to pojęciem obejmuje coraz szerszą i coraz bardziej zróżnicowaną grupę osób. Pisze: „Wszyscy są niespokojni Chodzą z Internetem w spodniach, szukając czegoś, czego mogliby poczuć się częścią; o czym mogliby porozmawiać. A to oznacza, że liczy się każda sekunda; liczy się każda osoba. To właśnie dlatego czas i energia poświęcona na media społecznościowe mają znaczenie, aby wywrzeć rzeczywisty wpływ na nasze stacje, naszych partnerów reklamowych i wyniki finansowe”¹³.

Nie ulega kwestii, że portale społecznościowe pozwoliły przekraczać wszelkie granice, odkładając na bok tradycyjne i politycznie zabarwione pojęcia narodu, pochodzenia etnicznego, klasy, ideologii, w tym także granice wyznaczone przez religie. Interesujący jest fakt, że gdyby populacja użytkowników Facebooka na całym świecie miała tworzyć jeden naród, to byłby on najbardziej liczny, wyprzedzając Chiny i Indie. Miałby niemal dziewięciokrotnie (w 2022 r.) więcej ludności niż Stany Zjednoczone. Co więcej, gdyby terytorium Ziemi, na którym żyją użytkownicy Facebooka, zostało przypisane jako obszar tego nowego cyfrowego narodu, to miałby on taką powierzchnię, jaką łącznie obejmują Ameryki Północna i Południowa, z dodaną znaczną częścią Afryki, co czyni ten cyfrowy super-kraj (kontynent) największym terytorium narodowym (społecznościowym) na świecie¹⁴.

¹⁰ H. Muszyński, *Człowiek w świecie medialnym – szanse i zagrożenia*, w: *Media a edukacja*, red. W. Strykowski, Poznań 1997, s. 29.

¹¹ Por. N. Mirzoeff, *An Introduction to Visual Culture*, London–New York 1999, s. 1.

¹² M. Kamińska, *Memosfera. Wprowadzenie do cyberkulturoznawstwa*, Poznań 2017 s. 119.

¹³ L. Lewis, <https://lorilewismedia.com/> (dostęp: 23.09.2022)

¹⁴ Por. *World Map of Social Networks 2022*, <https://vincos.it/world-map-of-social->

Oczywiście Facebook nie istnieje (jeszcze) geopolitycznie, ale mapa świata sporządzona na podstawie uczestnictwa w mediach społecznościowych z pewnością otwiera zupełnie nowy światopogląd, w którym współczesne konstrukcje tożsamości narodowej, często oparte na przynależności religijnej, są wplecione razem w jeden, globalny strumień identyfikacyjny. To zatarcie granic, które od pokoleń uważaliśmy za trwałe i niezmiennie, przenika obecnie ze świata online do rzeczywistości fizycznej, w której ludzie coraz częściej kwestionują kulturowe konstrukcje związane z takimi cechami, jak: płeć, rasa, tożsamość seksualna, klasa, status społeczny i powołanie. Żyjemy w świecie, który charakteryzuje się zbieżnością pomysłów, współpracą między tymi, których dzieli czas i odległość, oraz konwergencją mediów drukowanych, wizualnych i audytywnych w coraz mniej ideologicznie i geopolitycznie podzielonym, globalnym krajobrazie.

Powstaje zatem pewnego rodzaju autonomiczny system kulturowy, odmienny od dotychczasowych, czyli „charakterystyczny dla danego okresu historycznego ogół przeświadczeń, wiedzy i oczekiwań związanych z funkcjonowaniem danej dziedziny wytwórczości kulturowej”. Tak cyberkulturę, pojęcie stosowane już w ten sposób przez Lwa Manovicha¹⁵, analogicznie do kultury literackiej, filmowej, muzycznej, teatralnej i plastycznej, określa Magdalena Kamińska¹⁶. Wydaje się jednak, iż cyberkultura, czyli rzeczywistość społeczna online, przekraczając wszelkie bariery, łączy w sobie cechy wszystkich dotychczas znanych kultur i funkcjonujących analogowo, przenosząc je na wymiar cyfrowy i pozabawiając ograniczeń czasowo-przestrzennych. Jedynym pozostaje dostęp do Internetu. Dlatego Manuel Castells nazwał ją „kulturą realnej rzeczywistości”¹⁷. L. Manovich pisał zaś: „Jestem przekonany, że powstająca «estetyka informacji» (to znaczy nowa kultura społeczeństwa informacyjnego, odmienna od starej kultury społeczeństwa przemysłowego) jest albo będzie rządzona logiką całkowicie odmienną od logiki «industrialnego modernizmu» [...] – pragnieniem, by to, co nowe, i to, co stare, łączyć razem, tworząc różne układy”¹⁸.

W cyberprzestrzeni (cyberkulturze) nie ma wyraźnego odróżnienia pomiędzy twórcą a odbiorcą komunikatu. Każdy może przyjąć obydwie role. Zarówno profesjonaliści, jak i amatorzy mogą rozpowszechniać w sieci materiały, które docierają do szerokiej grupy odbiorców, stanowiąc jednocześnie pole wymiany myśli poprzez dodawanie komentarzy czy przekształcanie dzieła i przesyłanie

networks/ (dostęp: 23.08.2022); Statista, *Countries with the Largest Population 2021*, <https://www.statista.com/statistics/262879/countries-with-the-largest-population/> (dostęp: 29.09.2022).

¹⁵ Por. L. Manovich, *Język nowych mediów*, Warszawa 2011, s. 12, 395.

¹⁶ M. Kamińska, *Memosfera...*, dz. cyt., s. 8.

¹⁷ M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2008, s. 20, 31–34.

¹⁸ L. Manovich, *Język nowych mediów...*, dz. cyt., s. 13n.

go dalej¹⁹. Cyberprzestrzeń to nowa światowa agora, scena i arena, na której nie ma wyraźnego i ustalonego podziału na aktorów i widzów, wszyscy są bowiem uczestnikami procesu komunikacji²⁰. To *czwarty świat*, w którym spotykają się trzy pozostałe tworzące system nauczania: świat rodziców, świat uczniów i świat nauczycieli. Tam wszystkie strony spotkania znajdują się na tym samym poziomie, upatruje w nim szansę na stworzenie forum autentycznego spotkania²¹.

Dla określenia sposobów eksploracji obszaru i zasobów cyberprzestrzeni Tomasz Goban-Klas wprowadza metafory żeglowania i surfowania. Kanały komunikacyjne pozwalają na przepływ informacji, jednak nie regulują go na tyle, by odbiorca nie czuł się zalany nadmiarem bodźców pochodzących z cyberprzestrzeni. Działają w niej zarówno odkrywcy, jak i piraci, powodując zniszczenia, które przekraczają granice sfery wirtualnej. Po morzu informacji użytkownik porusza się za pomocą programów nawigacyjnych, czyli przeglądarek i wyszukiwarek internetowych. Robi to, surfując, czyli swobodnie utrzymując się na desce, sunąc po falach lub żeglując, czyli wybierając się świadomie i odpowiedzialnie w podróż morską, by „połować perły wiedzy. Pierwszy sposób jest ślizganiem się po powierzchni, bez celu, dla chwilowej przyjemności, gdzie nawet chwilowy upadek nie jest problemem, drugi wymaga czytania mapy, analizowania wskazań radaru i unikania pokusy rajskich wysp. Metafora żeglowania wskazuje na konieczność jasno uświadomionego celu, by nie dać się złapać w sieć, a uczenie się świadomych i odpowiedzialnych wyborów nie jest łatwe, gdyż prawdziwa mądrość wydaje się wiązać z integracją doświadczeń”²².

Tak zarysowane otoczenie medialne ma niebagatelny wpływ na sposób przekazu słowa Bożego przez wspólnoty chrześcijan w procesie ewangelizacji, a zwłaszcza – od czasów papieża Pawła VI – *nowej ewangelizacji* bądź *reewangelizacji*.

Cyberkulturowe misje

Do nowego kontekstu kulturowego musi zaadoptować się proces ewangelizacji i nauczania religii. W tej optyce „permanentny stan misji”, o którym pisał

¹⁹ K. Olędzka, *Kształtowanie umiejętności czytania w cyberprzestrzeni zadaniem współczesnej szkoły*, w: *Nowe media w edukacji*, red. T. Lewowicki, B. Siemieniecki, Toruń 2012, s. 157.

²⁰ Por. T. Goban-Klas, *Wartki nurt mediów*, Kraków 2011, s. 184.

²¹ Por. J. Miąso, *Świat mediów – czwarty wymiar edukacji*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004, s. 206n.

²² K. Olędzka, *Kształtowanie umiejętności czytania w cyberprzestrzeni...*, dz. cyt., s. 151; por. T. Goban-Klas, *Od społeczeństwa masowego do społeczeństwa medialnego*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004, s. 17n.

Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium*²³ (nr 25), jest obecnie w ewidentny sposób możliwy do urzeczywistnienia na, używając określenia papieża Benedykta XVI, *cyfrowym kontynencie*²⁴ dzięki sieci Web 2.0. W 2009 roku wzywał on do takiego korzystania z mediów elektronicznych:

Moi drodzy, uważajcie za swój obowiązek wprowadzanie w kulturę tego nowego środowiska komunikacyjno-informacyjnego wartości, na których opiera się wasze życie! W pierwszych latach Kościoła apostołowie wraz z uczniami szerzyli Dobrą Nowinę w świecie grecko-rzymskim. W tamtych czasach, aby ewangelizacja mogła być skuteczna, należało wnikliwie zrozumieć kulturę i obyczaje ówczesnych ludów pogańskich, żeby móc dotrzeć do ich serc i umysłów. Podobnie i dziś głoszenie Chrystusa w świecie nowych technologii wymaga dogłębnego ich poznania, aby móc je potem odpowiednio wykorzystać²⁵.

Wezwanie do ewangelizacji za pomocą cyfrowych środków przekazu staje się tym bardziej zobowiązujące, im bardziej stają się one socjotwórcze i nabierają dominującego znaczenia w tworzeniu wspólnot, grup dyskusyjnych oraz dyseminacji poglądów, postaw i wartości. Musimy przekształcać nasze wspólnoty „w rzeczywistości misyjne i ewangelizacyjne”²⁶, biorąc pod uwagę kontekst i możliwości nowych mediów i globalnej kultury partycypacji.

W kontekście przemian kulturowych i rozwoju nowych mediów można ulec spojrzeniu w różowych okularach albo w zdecydowanie ciemnych odcieniach na otaczającą rzeczywistość. Niemiecki rysownik i satyryk Thomas Plassmann prezentuje na swoich stronach internetowych grafikę, która zdradza jedną z cech otaczającej nas rzeczywistości kultury zachodniej, w łonie której w coraz mniejszym stopniu chrześcijaństwo jest siłą napędową działania, entuzjazmu i radości młodych ludzi w Europie²⁷. Wskazuje przy tym, że jednym ze skutecznych sposobów dotarcia do nich są media społecznościowe. Otóż na

²³ Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (Watykan, 24 XI 2013), nr 25 [dalej: EG].

²⁴ Por. Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*. Orędzie Papieża na XLIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia2009_24012009.html (dostęp: 15.09.2022).

²⁵ Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje...*, dz. cyt.

²⁶ *List Ojca Świętego Franciszka z okazji setnej rocznicy ogłoszenia Listu apostolskiego „Maximum illud” o działalności prowadzonej przez misjonarzy na świecie*, <https://missio.org.pl/pontyfikat/nadzwyczajny-miesiac-misyjny/papiez-franciszek/562-list-papiezazapowiadajacy-nadzwyczajny-miesiac-misyjny> (dostęp: 12.09.2022).

²⁷ Por. R. Jackson, *Introduction. Diversity and Change regarding "Religious Education" in Western Europe*, w: *Religious Education at Schools in Europe. Part 2: Western Europe*, ed. M. Rothgangel, R. Jackson, M. Jaeggli, Vienna 2014, s. 15-18.

swoim rysunku, zatytułowanym *Keine panik*, Plassmann ukazuje wnętrze kościoła z perspektywy siedzącego pomiędzy dwoma ministrantami celebransa przewodniczącego liturgii (mszy świętej?), który widząc przed sobą niemal pusty kościół, z zaledwie kilkoma osobami w podeszłym wieku, z rzadka zajmującymi miejsca w gęsto ustawionych rzędach ławek, zwraca się – szeptem, lecz z poczuciem pewności – do siedzącego obok ministranta: „Spoko! Do innych docieram przez Facebook, Youtube, Instagram!”²⁸.

Sposoby przekazu idei dynamicznie się zmieniają, ale niezależnie od nich, idąc za myślą Chantal Delsol, młody człowiek wzrasta i podejmuje życiowe zadania dzięki kulturze. Jej zdaniem dziecko musi niejako narodzić się po raz drugi dla kultury poprzez wychowanie. Wielu rodziców z kolei chce jak gdyby nadać dziecku formę, ale nie dawać zawartości, to znaczy nauczyć go sążnienia, wyposażyć w zmysł krytyczny, tolerancję, przedstawić całą panoramę religii i etyki, ale nie wpisywać go zdecydowanie w żadne przekonania. Zdaniem Delsol, jest to błąd, wynikający z prostego faktu, iż formy nie da się jako takiej przekazać bez zawartości. „Zdarza się często, że rodzice nie chcą chrzczyć swoich dzieci, mówiąc, że jak będą miały 18 lat, same wybiorą sobie religię. To tak jakbyśmy powiedzieli dziecku: «Wy tłumaczmy ci, co to jest miłość, żebyś to pojął w sposób intelektualny, a jak skończysz 18 lat, zdecydujesz sam, kogo masz kochać». Otóż dziecko nie nauczy się miłości inaczej, niż kochając matkę i ojca, nie nauczy się samodzielności, jeśli nie pozwolimy mu pójść samemu po chleb [...] Wolności nauczy się tylko wtedy, jeśli mu jej trochę damy. Religii nie pozna w sposób abstrakcyjny, lecz tylko ucząc się w coś wierzyć. Musimy więc próbować połączyć wszystkie nitki tych paradoksów: dać dziecku nasze przekonania moralne i religijne i jednocześnie pomóc mu rozwinąć zdolność osądu i zmysł krytyczny. Bo chcemy oczywiście, by podmiot był wolny. Powinniśmy raczej powiedzieć: «jak będziesz miał 20 lat, możesz zmienić religię, moralność i zakwestionować to, czego cię uczyłem, bo ja nie jestem wszechmocny ani nie jestem żadną prawdą wcieloną». Ale wychowanie polega jednak na wpisaniu dziecka w jakiś świat, a nie tylko na dawaniu mu całkowicie płynnych przekonań. Jesteśmy istotami wcielonymi, nie możemy więc pozostawać tylko czystą formą”²⁹.

Do podobnych wątków nawiązuje Jean Twenge, cytując wypowiedzi amerykańskich 18-latków, z którymi prowadziła wywiady: „Rodzice nigdy nie zabierali nas do kościoła. Oboje dorastali w quasi-religijnych rodzinach, ale nas do niczego nie nakłaniali. Znam jedną albo dwie osoby, których rodzice nadal chodzą do kościoła i chcą, żeby one też chodziły, ale przestały”³⁰. W ten sposób

²⁸ T. Plassmann, *Keine panik*, https://thomasplasmann.de/wp-content/gallery/fromme_bilder/keine-panik.jpg (dostęp: 6.09.2022).

²⁹ *Ryzyko szczęścia. Z Chantal Delsol rozmawiają Małgorzata Szczurek i Dorota Zańko*, „Znak” 5 (2004), 588, s. 128, 130-132.

³⁰ Por. J.M. Twenge, *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane*,

ukazuje realność tragiczności ludzkiego życia, któremu – zapożyczając od Ch. Delsol – „dorośli nie mają odwagi nadać sensu”³¹.

Samo jednak potępienie kultury odrzucającej w ten sposób identyfikację chrześcijańską jest bezproduktywne, gdyż nie prowadzi do żadnej diagnozy. Kościół nie powinien być wobec świata podejrzliwy, gdyż ma za zadanie badać w świetle Ewangelii „znaki czasu”³², te zwłaszcza, które są aktualnie i silnie związane z kulturą i społeczeństwem. Głoszący, inaczej ewangelizator, powinien traktować kulturę jako zbiór znaków, które można interpretować w świetle Ewangelii, by rozeznaczyć, jakie motywacje i pragnienia kryją się za obrazami lub praktykami składającymi się na symbolikę określonej kultury. Ma analizować ważniejsze trendy kulturowe pod kątem ukrytych w nich ludzkich pragnień. Dzięki temu zaprasza uczestników spotkania do samodzielnego myślenia, do odkrycia, w jaki sposób różne założenia dotyczące rzeczywistości mogą stanowić przeszkodę we wdrażaniu w życie słowa Bożego³³.

Związana z tym potrzeba aktywnego tworzenia kultury chrześcijańskiej w otoczeniu niepewności i utraty fundamentów wiary rodzi obawy o to, czy ta alternatywna bądź co bądź kultura oparta na Ewangelii nie będzie w efekcie *kulturą klaunów* w oczach tych, którzy nie widzą w niej sensu. Fabrice Hadjadj nawiązuje do tego motywu, pisząc o chrześcijanach, którzy próbują z zachwytem przekazać prawdy nieuchwytnie dla przeciętnego użytkownika nowych mediów, niezaznajomionego z technikami kontemplacji:

Klaun to przede wszystkim kontemplator. Z tego wynikają jego gafy. Będzie tak zdumiony, że makaron jest dobry, że nie omieszka go z wdzięczności obsypać pocałunkami, a potem – umorusany sosem – zapomni zjeść go do końca. Będzie tak wzruszony zwycięstwem AC Milanu nad Realem Madryt, że zachęci kibiców, by stworzyli poemat symfoniczny lub spędzili cały tydzień w kościele na nieustannej adoracji w akcie dziękczynienia³⁴.

Podobnie jest – zdaniem autora *Antypodręcznika ewangelizacji* – z chrześcijaninem, który musi mówić o Bogu. Boska transcendencja jest powodem trudności w komunikacji prawd wiary. Chrześcijanin zatem „z powodu ogromnej różnicy między tym, o czym mówi, a tym, kim jest, staje się klaunem. Jego usta są

bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości, Sopot 2019, s. 138n.

³¹ Rzyko szczęścia. Z Chantal Delsol..., dz. cyt., s. 128.

³² Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, nr 4, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 528.

³³ Por. T.P. O'Malley, *Liturgia i nowa ewangelizacja...*, dz. cyt., s. 129–131.

³⁴ F. Hadjadj, *Antypodręcznik ewangelizacji. Jak dzisiaj mówić o Bogu?*, Kraków 2016, s.116n.

za małe, by wyrazić nieskończoność, a serce za ciasne dla bezgranicznej miłości. *Przyoblekł się w Chrystusa*, a wygląda jak pajac w zbyt obszernym ubraniu, wręcz ginie w nim, zмага się z uciekającymi nogawkami spodni, zaplątuje i bęc, upada na ziemię w tej samej chwili, w której już niemal zobaczył niebo³⁵.

Chrześcijanin przypomina klauna dlatego, że nie głosi idei, lecz staje się piewcą Osoby. W adekwatnej do obecnych czasów ewangelizacji nie chodzi li tylko o zrozumienie chrześcijańskiej doktryny (nauczanie religii czy studia teologiczne) ani też o same ćwiczenia duchowe (asceza, kontemplacja, rekolekcje, medytacja). Nie chodzi też o recytowanie z pamięci jak największej ilości tekstów biblijnych ani też, co mogłoby być konsekwencją, promowanie własnego wizerunku jako chrześcijanina doskonałego, spełniającego najwyższe standardy w tej dziedzinie. Chodzi bowiem o prawdziwe spotkanie z tajemnicą, którego nie da się zaplanować i które wystawia na ryzyko spotkania z Innym jako innym – z Transcendencją *par excellence*. Powoduje to rozprysk wszelkiego rodzaju oczekiwań czysto ludzkich i przekroczenie pojemności ludzkiej wyobraźni. Stąd też komunikowanie tak nieoczywistych i wymykających się utartym kategoriom spotkań i doświadczeń może przybierać formy nieprawdopodobne, nienaukowe, a wręcz groteskowe i przypominające wysiłki klauna. F. Hadjadż stwierdza wprost, iż „musimy uznać, że nawet najpiękniejsze głoszenie Ewangelii nie może kogoś nawrócić, a płynne mówienie o Bogu okazuje się niewystarczające. Nawrócenie, chociaż przygotowuje do niego głosiciel, nie jest spowodowane jego mową, jest spotkaniem słuchacza z Chrystusem, który sam przybrał postać głoszącego słowo³⁶. Mówienie o Bogu nie jest bowiem możliwe do ujęcia w kategoriach opisu przedmiotu czy zdarzenia z zakresu przeżyć i doświadczeń o charakterze typowym dla środowiska ludzkiego i przyrodniczego. Jest bowiem mówieniem „o źródle wszystkich rzeczy³⁷, o Kimś, nad Kim nie da się zapanować (np. nazywając go w sposób wyczerpujący i jednoznaczny bądź w ten sam sposób określając jego naturę i działanie, czy też zaklinając prośbami, ofiarami bądź długimi modlitwami): „Nie zwracam się do Boga jak do przedmiotu, nad którym panuję, lecz jak do Tego, który mnie bada i drąży³⁸”.

W związku z tym Kościół nie może przestać być przestrzenią Tajemnicy w sensie najbardziej prawdziwym i nieuchwytnym. Taki Kościół nie rośnie przez prozelityzm, ale „przez przyciąganie” (por. EG 14). Jego przyszłość zależy od tych, którzy mają głębokie korzenie i żyją pełnią własnej wiary, a nie od tych,

³⁵ Tamże, s. 117.

³⁶ Tamże, s. 125.

³⁷ Tamże, s. 55.

³⁸ Tamże, s. 126.

którzy dają jedynie recepty. Nie należy do tych, którzy wybierają łatwą drogę³⁹. By owocnie głosić słowo Ewangelii, trzeba mieć przede wszystkim tego rodzaju głębokie doświadczenie Boga⁴⁰.

Mechanizmy i reguły nowej ewangelizacji

Są trzy grupy ludzi, wobec których wspólnota Kościoła ma podejmować działania ewangelizacyjne. Należą do nich: ci, którzy nie są jeszcze chrześcijanami; chrześcijanie, którym potrzeba pomocy, aby ich wiara nie ustała; wreszcie ci, którzy już nie są chrześcijanami, gdyż pozostają poza nawiasem życia zgodnego z Ewangelią. Te trzy grupy to podstawowe środowiska, którym Ewangelia Jezusa Chrystusa winna być zwiastowana na nowo⁴¹.

Reinterpretując idee ewangelizacyjne Pawła VI w encyklice *Redemptoris missio*, Jan Paweł II umiejscowił nową ewangelizację na tle całościowo widzianego posłannictwa Kościoła, realizowanego w trzech różnych obszarach:

1. Misje *ad gentes* – czyli działalność skierowaną do tych wszystkich (narodów, grup, środowisk), gdzie Chrystus nie jest znany;
2. Działalność duszpasterską Kościoła – prowadzoną w tych miejscach, w których funkcjonuje struktura kościelna oraz istnieje „żarliwość wiary i życia”;
3. Nową ewangelizację albo re-ewangelizację – ma ona miejsce w sytuacji pośredniej, gdy w grę wchodzi grupa ochrzczonych, które utraciły żywy sens wiary, łączność z Kościołem i chrystusowy styl życia⁴².

Podział dokonany ze względu na adresatów ewangelizacji ma charakter umowny, a wyraźne rozdzielenie trzech sposobów i docelowych grup działania jest trudne z uwagi na fakt, że „granice pomiędzy opieką duszpasterską nad wiernymi, nową ewangelizacją i specyficzną działalnością misyjną nie dadzą się wyraźnie określić i nie jest do pomyślenia, by tworzyć między nimi bariery czy zamknięte przedziały” (RMis 34). Inne dokumenty papieskie rozwijają te myśli i ukazują punkty wspólne nowej ewangelizacji z pozostałymi dwoma odsłonami działalności misyjnej Kościoła (por. EG 14-15).

Można na tej podstawie powiedzieć, iż nowa ewangelizacja:

- a) odbywa się we współpracy z działalnością duszpasterską, co ma związek ze zmianami kulturowymi: „w wielu regionach chrześcijańskie tradycje poboż-

³⁹ J. Ratzinger, *Przyszłość wiary. Refleksje teologiczne*, Kraków 2019, s. 127.

⁴⁰ Benedykt XVI, *List Apostolski w formie motu proprio Ubi cumque et semper* (Watykan, 21 IX 2010), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/motu/ubicumque_21092010.html (dostęp: 29.09.2022).

⁴¹ Por. Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi o ewangelizacji w świecie współczesnym* (Watykan, 8 XII 1975), nr 51-56, [dalej: EN].

⁴² Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris missio o stałej aktualności posłania misyjnego* (Watykan, 7 XII 1990), nr 33, [dalej: RMis].

ności i religijności ludowej pozostały żywe, jednak grozi im roztrwonienie pod wpływem wielorakich procesów, jak sekularyzacja i rozwój sekt⁴³;

b) idzie w parze z misją *ad gentes*: „Program nowej ewangelizacji na kontynencie, cel licznych programów duszpasterskich, nie może się ograniczać do rewitalizacji tradycyjnych wierzących, lecz powinien szukać sposobów głoszenia Chrystusa także w środowiskach, gdzie dotychczas pozostaje nieznan⁴⁴”.

Takie ujęcie odzwierciedla całościowo i dynamicznie postrzeganą ewangelizację, która „nadaje prawdziwe znaczenie i wewnętrzną konsekwencję bogatej gamie działań, jakie wyrażają misję całego Kościoła [...], [który] ewangelizuje poprzez dynamiczny proces, w którym według własnej logiki, następują po sobie różne składające się nań elementy⁴⁵”. Misje *ad gentes*, inicjacja chrześcijańska, nowa ewangelizacja oraz działalność duszpasterska tworzą spójną całość będącą procesem, który w zależności od zaistniałych potrzeb należy traktować jako wprowadzenie w życie chrześcijańskie i głoszenie Ewangelii Królestwa.

Idee nowej ewangelizacji zostały skutecznie i spójnie rozwinięte w eklezjologicznej perspektywie Karola Wojtyły, poczynając od jego krakowskiego okresu posługiwania jako biskupa pomocniczego, a później ordynariusza i metropolity, aż po Watykan⁴⁶. Na spotkaniu odpowiedzialnych za Ruch Światło-Życie z Komisją ds. Apostolstwa Konferencji Episkopatu Polski w 1976 roku kard. K. Wojtyła poruszył kwestię niewłaściwego rozumienia Ruchu przez niektórych proboszczów. Jego wypowiedź z tamtego czasu została przytoczona przez kard. Paula Josepha Cordesa: „Tradycyjna parafia potrydencka to parafia mająca centrum, jeden odpowiedzialny podmiot. Jest w niej aktywny Kościół, Kościół magisterialny pasterzy pośród wielkiej rzeszy wiernych – biernych, których rola sprowadza się do słuchania. Przekształcenie takiego modelu parafii we wspólną, przez wszystkich podejmowaną odpowiedzialność to jest naturalnie zadanie, któremu dziś musimy stawić czoło. Wydaje się, że właśnie to jest celem ruchu oazowego: zmierza on do stworzenia parafii przyszłości – nie parafii tradycyjnej, takiej, jaką spotykamy w wielu miejscach, z charakterystycznymi dla niej zwyczajami. [...] Chciałbym, aby ten ruch wypracował model współpracy z parafią, aby poprzez jego działanie doszło do wzajemnego przenikania się parafii

⁴³ Tenże, *Adhortacja apostolska Christifideles laici* (Watykan, 30 XII 1988), nr 34, [dalej: ChL].

⁴⁴ Tenże, *Adhortacja apostolska Ecclesia in America* (Watykan, 22 I 1999), nr 74, [dalej: EAm].

⁴⁵ N. Cañizares, *Ewangelizacja*, w: *Słownik katechetyczny*, red. J. Gevaert, K. Misiaszek, Warszawa 2007, s. 256.

⁴⁶ Por. T. Kopiczko, *Nowa ewangelizacja*, w: *Leksykon katechetyczny*, red. J. Kochel, J. Kostorz, Kielce 2022, s. 475.

i ruchu, dzięki czemu parafia będzie stopniowo przekształcana⁴⁷. W wypowiedzi tej wyraźnie widać, z jakim przejęciem Wojtyła promował urzeczywistniającą się już w Polsce – poprzez ruch oazowy – soborową wizję Kościoła – wielkiej Rodziny Ludu Bożego, w którym będzie istniała bardziej świadoma i dojrzała współpraca poszczególnych członków tej wspólnoty, tworzących ostatecznie nowy obraz parafii jako *wspólnoty wspólnot*. Po latach przypomniał o tych wysiłkach Benedykt XVI:

Dla wszystkich jest oczywiste, że mój poprzednik dał misji Kościoła niezwykle impuls, nie tylko — powtarzam — ze względu na przebyte odległości, ale przede wszystkim dzięki prawdziwemu duchowi misyjnemu, który nim kierował, i którego pozostawił nam w spadku u zarania trzeciego tysiąclecia. [...] Przejmując owo dziedzictwo, mogłem stwierdzić na początku mojej posługi piotrowej, że Kościół jest młody, otwarty na przyszłość⁴⁸.

Z odnowionej wizji wspólnot kościelnych wyłania się obraz ich zadań ewangelizacyjnych w obszarach właściwych dla poszczególnych osób, które te wspólnoty tworzą. Nikt nie może pozostać bezczynny. Ważną rolę odgrywają pasterze – biskupi i prezbiterzy, nadający wielu działaniom ewangelizacyjnym odpowiedni ton. Jednak to świeccy są w stanie głosić Ewangelię w swych środowiskach, odnajdując adekwatne sposoby ewangelizacji i podsuwając je uważnym pasterzom. Promowanie w obrębie rozmaitych wspólnot Kościoła atrakcyjnych, nowoczesnych – i stawiających Chrystusa w centrum – działań ewangelizacyjnych ożywia jego misyjny zapał, poszerza horyzonty aktywności i przyczynia się do poszukiwania rozwiązań aktualnych problemów zgodnie z impulsami płynącymi od Ducha Świętego. Poszukiwanie zagubionych owiec jest więc zadaniem zarówno dla pasterzy, jak i wszystkich świadomych członków Kościoła, których powiew nowej ewangelizacji wzywa do radosnego dawania świadectwa swej wiary i chrześcijańskiego życia na co dzień, by razem mogli tworzyć wspólnotę zjednoczoną wokół Chrystusa.

Wśród wielu idei warto zwrócić uwagę na cztery kluczowe⁴⁹, kształtujące model i program nowej ewangelizacji, charakterystyczny dla epoki nowych mediów, a zarysowany w swej istocie w czasie przygotowania do roku 2000 podczas pontyfikatu Jana Pawła II. Będzie to nie tyle wykaz działań, ile ra-

⁴⁷ Por. P.J. Cordes, *Nowa ewangelizacja w rozumieniu Jana Pawła II*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZM/or201204-nowaew.html> (dostęp: 1.10.2022).

⁴⁸ Benedykt XVI, *Homilia podczas I Nieszporów uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła* (Watykan, 28 VI 2010).

⁴⁹ Pierwotnie omówione to zostało w: A. Kielian, J. Kowalczyk, *Duch przyszłości Kościoła. Nowa ewangelizacja w ujęciu Jana Pawła II i Synodu Biskupów (2012)*, „Studia Katechetyczne” 10 (2014), s. 175–206.

czej charakterystyka myślenia ewangelizacyjnego i potrzeba kształtowania go u ewangelizowanych.

a) Do spotkania z Chrystusem

Prawdziwa ewangelizacja może się dokonywać tylko „w spotkaniu z Osobą i orędzim Jezusa Chrystusa”⁵⁰. Chrystocentryzm jawi się jako podstawowa i centralna idea nowej ewangelizacji. Dokumenty synodów dają o tym świadectwo. „Jest więc konieczne, aby ośrodkiem nowej ewangelizacji było spotkanie z *żywą osobą* Chrystusa. Pierwsza ewangelizacja powinna zatem prowadzić do takiego przemieniającego i radosnego doświadczenia Jezusa Chrystusa, który wzywa każdego człowieka, by szedł za Nim, zagłębiając się w tajniki wiary” (Eaf 57).

Encyklika *Redemptoris missio* mówiła m.in. o ewangelizacji, której celem jest przekazywanie *wartości królestwa*, takich jak: pokój, sprawiedliwość, wolność, braterstwo. Jednak oprócz pozytywnych aspektów takiego głoszenia są też, niestety, strony negatywne, jak przemilczanie osoby Jezusa Chrystusa (por. RMis 17). Papież-Polak zdecydowanie wypowiadał się przeciwko takiemu pojmowaniu: „Królestwo Boże nie jest koncepcją, doktryną, programem, które można dowolnie opracowywać, ale jest przede wszystkim osobą, która ma oblicze i imię Jezusa z Nazaretu, będącego obrazem Boga niewidzialnego” (RMis 18). Innymi słowy, ewangelizacja jest zachętą do spotkania i zaprzyjaźnienia się z Chrystusem. To coś więcej, niż tylko opowiedzenie się po stronie określonych idei i wartości, które On głosił i które odnajdujemy w Ewangelii. Jest budowaniem relacji osoby do Osoby – z niej dopiero wynika zagłębianie się w tajniki wiary, poznawanie Chrystusa i kształtowanie swego życia na Jego wzór.

Nie chodzi tu o szukanie sposobu, jak uczynić Boga bardziej atrakcyjnym, *imprezowym, zniewalającym, obywatelskim, eko-rozwojowym*, takim i God stworzonym na miarę iPada, który „zmiażdży” konkurencyjne religie, jak Apple „miażdży” inne podobne produkty marek konkurencyjnych⁵¹. Wręcz przeciwnie, jak wskazywał Synod biskupów poświęcony nowej ewangelizacji: „Dzieło nowej ewangelizacji polega na ukazywaniu na nowo sercom i umysłom, niejednokrotnie roztargnionym i zdezorientowanym, ludzi naszych czasów, a zwłaszcza nam samym, wiecznego piękna i nowości spotkania z Chrystusem”⁵². W tym ostatnim zadaniu chrześcijanie wciąż mają bardzo dużo do zrobienia. Zdaniem Ch. Delsol nowoczesność jest bowiem odrzuceniem chrześcijańskiej władzy

⁵⁰ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa* (Watykan, 28 VI 2003), nr 2.

⁵¹ Por. F. Hadjadj, *Antypodręcznik...*, dz. cyt., s. 12.

⁵² *Ewangelia w świecie. Orędzie Synodu Biskupów do ludu Bożego*, (Watykan, 26 X 2012), nr 3, https://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20121026_message-synod_pl.html (dostęp: 28.09.2022); por. T. Kopiczko T., *Nowa ewangelizacja...*, dz. cyt., s. 476n.

w znaczeniu obowiązywalności praw społecznych opartych o normy chrześcijańskie, jak i odrodzeniem i adaptacją chrześcijańskich zasad społecznych bez wskazywania jednakże ich genezy. Zwrócona przeciwko chrześcijaństwu jako cywilizacji nowoczesność, nie jest zarazem w rzeczy samej przeciwko chrześcijaństwu jako takiemu. Sprzeciwia się władzy religii, a nie jej samej, dlatego kluczowym jest dla wspólnoty Kościoła dziś określenie postawy, z jaką podejdzie do dalszego ciągu nowoczesnej historii. Wielu przedstawicieli tejże wspólnoty z ulgą obserwuje wymieranie świata chrześcijańskiego z jego domniemaną władzą i hipokryzją. Nie tylko bowiem chrześcijanie są dziećmi swej epoki. W wielu miejscach nowoczesnej cywilizacji chrześcijanie zostali sprowadzeni do statusu żołnierzy w przegranej wojnie. Ich wysiłki, zwłaszcza dotyczące kwestii społecznych, prowadzą do porażek, nie mając szans, by przynieść owoce na szerszą skalę. Być może jest właśnie tak, jak pisze Delsol: „Chrześcijanie nie-strudzenie protestujący, by zapobiec wprowadzeniu bandyckich praw dotyczących aborcji czy wspomaganego rozrodu, mogą wygrać jedynie w przypadku, kiedy najpierw przeprowadzą rewolucję duchową. Nawróćmy ludzi na chrześcijaństwo, na integralną godność każdego poczętego dziecka, a wtedy będziemy mogli zakazać aborcji. Próby uczynienia tego w kierunku odwrotnym będą jak usiłowanie narzucenia wyznania ludom niekatolickim: terrorystycznym absurdem. Wiara i przestrzeganie zasad poprzedzają ustanowienie praw”⁵³.

Doświadczenie ewangelizacyjne nie może być doświadczeniem przymusu, lecz radosnego spotkania. To radosne spotkanie ma nastąpić jako skutek *pierwszej ewangelizacji*, pierwszego głoszenia. „Jest to głoszenie Dobrej Nowiny, a Dobra Nowina to nie rzecz, ale Osoba – Jezus z Nazaretu, który jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki (por. Hbr 13, 8)”⁵⁴. Głoszenie Dobrej Nowiny zakłada jednak pośrednictwo głosiciela. Spotkanie z osobą Jezusa dokonuje się podczas spotkania z głosicielem, który sam wsłuchuje się w natchnienia Ducha Świętego.

b) W rytmie Ducha Świętego

Nowa ewangelizacja jest posłaniem uniwersalnym: „Każdy chrześcijanin może skutecznie pełnić swe posłannictwo w tej mierze, w jakiej za doskonały model swej akcji ewangelizacyjnej będzie brał życie wcielonego Syna Bożego. Prostota Jego stylu i Jego opcje powinny stanowić dla wszystkich normę w dziele ewangelizacji” (EAM 67). Model ewangeliczny jest wyznacznikiem tego, czy ktoś jest w stanie podjąć tę misję czy też nie. Spotkanie następuje bowiem nie wokół własnych zdolności i osiągnięć, zajmowanego stanowiska, ale wokół

⁵³ Ch. Delsol, *Koniec chrześcijańskiego świata*, <https://teologiapolityczna.pl/koniec-chrzescijanskiego-swiata-chrzescijanstwa-wyklad-prof-chantal-delsol> (dostęp: 29.09.2022).

⁵⁴ J.H. Prado Flores, *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2013, s. 40.

Osoby Jezusa i jego stylu życia, który w różnych okolicznościach życia jest ten sam – zgodnie z prostotą i szacunkiem, które prezentował Pan. Różnica polega jedynie na szczegółowych warunkach, w których przychodzi głosić Królestwo, a te zmieniają się nieustannie i domagają innowacyjności. Innowacyjność w głoszeniu polega na „słuchaniu podpowiedzi”.

W adhortacji *Ecclesia in Asia* Jan Paweł II podkreślał, że Kościół będzie mógł wypełnić swą misję tylko pod warunkiem wsłuchiwania się w impulsy Ducha Świętego. „Powołany do tego, żeby być autentycznym znakiem i narzędziem działania Ducha w konkretnych realiach azjatyckich, powinien w różnych sytuacjach panujących na tym kontynencie słyszeć wezwanie Ducha do dawania świadectwa Jezusowi Zbawicielowi w nowej, skuteczniejszej formie”⁵⁵. Nowa ewangelizacja, jako forma działania, powołana została do życia po to, „aby trwała nieustannie Pięćdziesiątnica”⁵⁶, zatem po to, by ożywić ową wrażliwość ochrzczonych na ożywcze tchnienie Ducha (por. RMis 21).

Wsłuchiwanie się w impulsy Ducha Świętego stanowi niezbędny warunek, by świadectwo życia i wiary chrześcijan nabierało skutecznej i przemawiającej do innych formy. Forma dawania świadectwa nie jest czymś stałym, raz osiągniętym, lecz należy jej poszukiwać, zdobywać ją i unaocznić współczesnym. Jeśli będzie to zgodne z podpowiedziami Ducha Świętego, można liczyć, że będzie też skuteczne i komunikatywne, zachęcające do pójścia tą drogą. Uzdolnienie do tego typu działania jest zarazem darem i zobowiązaniem, jakie poszczególni wierni otrzymali w sakramencie chrztu i bierzmowania, gdyż wszyscy oni „obdarzeni są szczególną mocą Ducha Świętego, i w ten sposób jeszcze bardziej są zobowiązani do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do jej obrony”⁵⁷. J.H. Prado Flores podkreśla jednak pewną różnicę w rozumieniu przez chrześcijan tego daru i zadania: „Zasadniczą różnicą pomiędzy chrztem Janowym a chrztem Mesjasza jest fakt, iż podczas tego pierwszego ochrzczony nie otrzymywał Ducha Świętego; z kolei chrzest Mesjasza jest źródłem nowego życia, i to życia w obfitości. Czasem odnoszę wrażenie, że wiele osób, które w ankietach i spisach ludności mianują się katolikami, otrzymało tylko chrzest Janowy”⁵⁸. Duch Święty jest tym, który wzywa do odwagi i kreatywności w poszukiwaniu i budowaniu takich relacji ze Zbawicielem, które zarazem będą czytelnym znakiem dla innych, znakiem mającym moc przemiany najpierw samego głosiciela, a następnie tych, którzy nawiążą z nim kontakt. Jest to – innymi słowy –

⁵⁵ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Asia* (Watykan, 6 XI 1999), nr 18, [dalej: EAs].

⁵⁶ Tenże, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Africa* (Watykan, 14 IX 1995), nr 57, [dalej: EAF].

⁵⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, nr 11, w: *Sobór Watykański II...*, dz. cyt., s. 113, [dalej: LG].

⁵⁸ Tamże, s. 54.

wezwanie do zachowania „wysokiej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego”⁵⁹. Przyjęcie mocy Ducha Świętego, wynikające z faktu przyjętych wcześniej sakramentów chrztu i bierzmowania oraz dobre rozeznanie sytuacji, w której przychodzi działać ewangelizatorom, jest warunkiem podjęcia przez nich adekwatnych i – być może również – odpowiednio skutecznych sposobów przekazu Ewangelii.

W 1991 roku kard. J. Ratzinger podkreślił, że nowa ewangelizacja powinna być przede wszystkim głoszeniem Boga, który przychodzi do nas w Chrystusie, który jest Bogiem żywym, a nie umarłym, który powołał człowieka do nieśmiertelności, do życia wiecznego. Nie może być wyłącznie nauczaniem dogmatów i przepisów⁶⁰. Ludziom epoki globalizacji, użytkownikom nowych mediów, trzeba w nowy sposób ukazać orędzie Ewangelii. „Aby móc realizować założenia nowej ewangelizacji – podkreślał J. Prado Flores – należy być otwartym na zmianę; natomiast by w ogóle otworzyć się na zmianę, trzeba wcześniej zaakceptować fakt, że się jej potrzebuje i doświadczać pewnego rodzaju niezadowolenia, a nawet frustracji”⁶¹. Przekaz chrześcijański musi pobudzać wyobraźnię – musi być jednocześnie prawdziwy, pełen dobra i piękny w swej formie. Powinien zatem posługiwać się obrazami znanymi współczesnemu odbiorcy, jednak nie po to, by odbierać wierze tajemniczość, lecz aby wciągnąć odbiorców głębiej w Boży plan zbawienia realizowany w osobie Chrystusa. Zatem styl nowej ewangelizacji ma być „retoryką prawdziwej miłości”⁶².

Wrażliwość na działanie Ducha Świętego jest wyróżniającą cechą nowej ewangelizacji, znakiem poszukiwania nowych sposobów głoszenia, lecz nie na własną rękę, ale z Jego pomocą. Jeśli te podpowiedzi nie są słyszane, nie następuje odnowa, rewitalizacja, lecz konserwacja starego porządku, który w wielu obszarach już jest nie do utrzymania, nie funkcjonuje. Konieczne jest tam bowiem odtworzenie wspólnot, nawet tych, które już istnieją (por. EG 15, 45). Dlatego efektem otwarcia się na działanie Ducha jest odwaga głoszenia.

c) Głosić z odwagą (parresia)

O powołaniu do odważnej ewangelizacji przypominał już Paweł VI w *Ewangelii nuntiandi*, gdzie pisał: „Nie będzie bez pożytku, jeśli poszczególni wierni i poszczególni głosiciele Ewangelii rozważą na modlitwie to zdanie: Ludzie, choćbyśmy nie głosili im Ewangelii, będą mogli zbawić się na innych drogach, dzięki miłosierdziu Bożemu, ale czy my sami możemy się zbawić, jeśli zaniecha-

⁵⁹ Jan Paweł II, *List apostolski Novo millennio ineunte* (Watykan, 6 I 2001), 31.

⁶⁰ J. Ratzinger, Trzeba mówić więcej o Bogu, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (1992), nr 1, s. 18.

⁶¹ J.H. Prado Flores, *Nowi ewangelizatorzy...*, dz. cyt., s. 23n.

⁶² T.P. O'Malley, *Liturgia i nowa ewangelizacja...*, dz. cyt., s. 73.

my jej głoszenia z powodu gnuśności, lęku, *wstydzienia się Ewangelii* – jak pisał św. Paweł (por Rz 1, 16) – lub kierowania się fałszywymi poglądami?” (EN 80). Podkreślał przede wszystkim to, że wierzącym nie może brakować entuzjazmu i zapału ewangelizacyjnego, stawiając na szali kwestię ich zbawienia. Lenistwo i opieszałość, strach i wstyd to postawy sprzeczne z duchem Ewangelii, oddalające od rzeczywistości wiary i jej celu. Potrzeba gorliwości i radości z ewangelizowania oraz takiego zapału, jaki cechował apostołów i wielu innych głosicieli Ewangelii na przestrzeni dziejów Kościoła (por. EN 80).

Jan Paweł II na określenie tej postawy zastosował nowotestamentalne pojęcie *παρρησία* (*parresia*), które oznacza: otwartość, jawność, śmiałość, odwagę⁶³. Do tego terminu wracał kilkakrotnie. Pojawił się on w encyklice *Redemptoris missio*, gdzie oznaczał „głoszenie z otwartością i odwagą” (RMis 45), w *Fides et ratio* wskazywał na odwagę wiary⁶⁴. Rozwijając tę myśl w adhortacji *Ecclesia in Oceania*, Papież-Polak pisał: „Wysłuchując się w głos tradycji chrześcijańskiej i w wyzwania współczesnej kultury, dialog wiary z rozumem powinien iść w parze ze świadectwem życia, tylko wtedy bowiem ewangelizacja będzie przynosiła owoce. W pierwszym rzędzie, konieczne jest jednak nieustraszone głoszenie Chrystusa”⁶⁵.

W myśli patrystycznej IV wieku *παρρησία* oznaczała pewność, synowską ufność. To jedno z istotnych dóbr stanu rajskiego – zażyłość z Bogiem, którą odzyskuje człowiek poprzez chrzest. Jest przeciwna do wstydu jako następstwa grzechu, który sprawił, że człowiek ukrywa się przed Bogiem, wstydzi się swej nagości. Biblijne, adamowe *szaty ze skóry* były, według Ojców, interpretowane jako jego upadły stan fizyczny i moralny zarazem. Wstyd był następstwem grzechu, chrzest jest z kolei powrotem do stanu rajskiego⁶⁶. To moment usunięcia wszelkich listków figowych, pozbycia się wstydu i odzyskania wolności dzieci Bożych⁶⁷. Odzyskana wskutek chrztu synowska ufność sprawia, że w sposób

⁶³ Por. R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 251n.

⁶⁴ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio o relacjach między wiarą a rozumem* (Watykan, 14 IX 1998), nr 48.

⁶⁵ Tenże, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Oceania* (Watykan, 22 XI 2001), nr 20, [dalej: EO].

⁶⁶ Św. Cyryl Jerozolimski w drugiej katechezie mistagogicznej pouczał neofitów o znaczeniu obrzędów dokonanych wewnątrz kaplicy chrzcielnej. Zdjęcie tuniki poprzedzało namaszczenie olejem i zejście do sadzawki chrzcielnej. Miało to upodabniać do Chrystusa ukrzyżowanego i oznaczało odejście od sytuacji „starego człowieka wraz z jego czynkami”, a zarazem zrzucenie grzechu pierwotnego i jego skutków: „Przedziwna rzecz! Byliście nadzy na oczach wszystkich i nie wstydziliście się. Prawdziwie bowiem nieśliście obraz pierwszego ojca Adama, który w raju był nagi i nie wstydził się”. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, Kraków 2000, s. 325.

⁶⁷ J. Daniélou, *Pisma wybrane*, Kraków 2011, s. 24n.

pewny, pozbawiony lęku można głosić i wieść życie zgodnie z Ewangelią, czego ślady odnajdujemy w tekstach Nowego Testamentu (Dz 28, 30-31, 1 Tes 2, 2).

Odwaga głoszenia nie polega jednak na przyjęciu rynkowych czy marketingowych zasad skutecznej komunikacji. Zdaniem F. Hadjadja znaczna część komunikacji międzyludzkiej jest obecnie zachętą do konsumpcji określonych produktów, towarów czy idei. Stanowi jednak z tego właśnie powodu przeciwieństwo dialogu:

Gdy pies za bramą zaczyna szczekać, bo przechodzę akurat obok, a w ślad za nim szczekać zaczynają wszystkie psy z sąsiedztwa, czy tu mamy do czynienia z psią konwersacją? Czy Reks z Azor rozmawiają o mnie i o zagrożeniu, jakie stanowią dla własności ich pana? Psy usłyszały jedynie sygnał powiadamiający o niebezpieczeństwie, który nakazał im szczekać...

Ewangeliczna skuteczność nie należy do takiego zwierzęcego porządku. Ona wynika z porządku Krzyża. Dokonuje się na drodze dialogu, a zatem i dramatu. Słowo, którym ewangelizujecie, wystawia was na niebezpieczeństwo śmierci, kładzie waszą głowę pod topór. Dawanie świadectwa oznacza również gotowość na męczeństwo⁶⁸.

Ewangelizator, zdaniem Hadjadja, to nie jest człowiek obdarzony nadzwyczajną mocą nawracania. Jego misja i skuteczność nie polegają na tym, że przybywa w określone miejsce, do konkretnej grupy osób, wypowiada zaledwie kilka słów i wszyscy, którzy do tej pory nie wierzyli, natychmiast proszą o chrzest. Taki scenariusz byłby zwyczajnym nieporozumieniem z punktu widzenia założeń ewangelizacji, gdyż wpisywałby się w komunikację zdobywcy rynku, nie zaś w prawdziwą przestrzeń dialogu i spotkania. Taki ewangelizator nie wychodziłby na spotkanie braciom, lecz niewolnikom. Nie przyjmowałby synów Ojca, ale jedynie powiększał grono *bydlątek bożych*⁶⁹. Krzyż nie jest zwykłym nieporozumieniem. „Mogą was do niego przybić właśnie dlatego, że dobrze zrozumieli, co chcecie powiedzieć i co chce powiedzieć Słowo”⁷⁰. Hadjadj podkreśla w ten sposób, że nie ma innej drogi, by Ewangelia zachowała swoją ożywiającą moc, jak tylko odważny dialog, który zakłada, że finałem może być krzyż, czy innymi słowy „zerwana oliwka, która jako jedyna spadła na gołą ziemię i wszyscy o niej zapomnieli” – jak pisał o sobie do swej siostry św. Karol de Foucauld w 1910 roku, sześć lat przed swoją śmiercią⁷¹. W ten sposób możliwe będzie odna-

⁶⁸ F. Hadjadj, *Antypodręcznik...*, dz. cyt., s. 76n.

⁶⁹ Por. tamże, s. 78n.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Karole de Foucauld został zamordowany 1 grudnia 1916 r. w forcie Tamanrasset na południu Algierii. J.-C. Boulanger, *Ewangelia na piasku. Duchowość Karola de Foucauld*,

wianie i tworzenie nowych wspólnot konstytuujących organizm Mistycznego Ciała Chrystusa. Kwestię odwagi rozwijają też zachęty papieża Franciszka do kreatywnego konstruowania nowych translacji treści religijnych: „Trzeba mieć odwagę do znajdowania nowych znaków, nowych symboli, nowych sposobów przekazywania Słowa, nowych form piękna pojawiających się w różnych kręgach kulturowych, łącznie z niekonwencjonalnymi formami piękna, które mogą być mało znaczące dla ewangelizatorów, ale stały się szczególnie atrakcyjne dla innych” (EG 167). Według adhortacji *Evangelii gaudium* wspólnota ewangelizacyjna przez dzieła i gesty wkracza w codzienne życie innych, skraca dystans, uniża się aż do upokorzenia, jeśli to jest konieczne, i przyjmuje ludzkie życie, dotykając cierpiącego ciała Chrystusa w ludzie. W ten sposób ewangelizatorzy mają *zapach owiec*, a one słuchają ich głosu. Za istotny element nowej ewangelizacji uznana została edukacja, szczególnie młodzieży, a także wspieranie rodziny, dzięki której wiara jest przekazywana nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Ważną rolę odgrywają także kobiety w życiu Kościoła i matki w przekazie wiary w rodzinie. Przede wszystkim jednak podkreślona została rola świeckich w dziele nowej ewangelizacji (por. EG 102, 103).

Parresia to mądra odwaga głoszenia Ewangelii i postępowania według jej zasad w takich okolicznościach życia, w jakich znajduje się ochrzczony. Towarzyszy jej myśl o kształtowaniu w ten sposób żywej i twórczej wspólnoty Kościoła.

d) Tworzyć wspólnoty (*plantatio Ecclesiae*)

Prowadzenie do Chrystusa drogami wskazanymi przez Ducha ma na celu kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych. Ich dojrzałość przejawia się trojako: jako przyłgnięcie do osoby Chrystusa, jako sakramentalna komunია z Nim oraz jako wzajemna miłość i służba (por. ChL 34). Wzajemność i zjednoczenie ma osiągać rozmiary globalne, wykorzystując dostępne możliwości: „W świecie, który dzięki pokonaniu odległości staje się coraz mniejszy, wspólnoty kościelne powinny utrzymywać między sobą łączność, wzajemnie wspierać swe siły i dzielić się środkami, razem się angażować w jedną, wspólną misję przepowiadania Ewangelii i życia wedle jej wskazań” (ChL 35). Stanie się to ich autentyczną siłą i spotęgowaniem możliwości wymiany oraz współdziałania dla dobra całego Kościoła.

Na tym tle jawi się również zadanie tworzenia nowych wspólnot kościelnych, *plantatio Ecclesiae*, a w ich łonie formacja duchowieństwa oraz dojrzałego i odpowiedzialnego laikatu, by wspólnoty ewangelizowane wyruszały głosić Ewangelię. Młode wspólnoty potrzebują starych i odwrotnie – stare potrzebują świadectwa i zapалу Kościołów młodych (por. ChL 35). Dopiero w takich wa-

runkach możliwe będzie spełnienie zamierzenia zawartego w idei nowej ewangelizacji, jakim jest „odtworzenie chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej. [...] warunkiem tego jest *odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych*” (ChL 34).

Termin *plantatio Ecclesiae* można rozumieć w kontekście nowej ewangelizacji jako przemianę modelu już funkcjonujących wspólnot kościelnych, jakby zakładanie ich na nowo, a zatem zmianę sposobu ich działania zgodnie z eklezjologią soborową, co było pragnieniem kard. K. Wojtyły. Sobór zaś ukazuje Kościół jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (LG 4); jako konieczny do zbawienia organizm społeczny, mający „otaczać miłością wszystkich dotkniętych ludzką słabością” (LG 8). To jest Kościół, w którym Chrystus przez posługę pasterzy będących w komunii z Biskupem Rzymu „prowadzi i kieruje lud Nowego Testamentu w jego wędrówce do wiecznego szczęścia” (LG 21). Do eklezjologii soborowej Jan Paweł II powracał w dokumentach posynodalnych, poświęconych Kościołom na poszczególnych kontynentach, podkreślając ów wymiar wspólnotowy: „Sobór Watykański II wybrał termin *communio*, jako najodpowiedniejszy do wyrażenia głębokiej tajemnicy Kościoła” (EO 10). Jako zadanie nowej ewangelizacji Papież-Polak wybrał więc budowę „Kościola jako rodziny, w którym nie będzie miejsca na etnocentryzm i skrajne partykularyzmy: należy raczej dążyć do pojednania i do prawdziwej komunii między różnymi społecznościami etnicznymi” (EAF 63, por. LG 6). W tym kontekście pojawia się nowe postrzeżenie diecezji i parafii: „Ojcowie Synodalni zgodnie określili diecezję jako *komunię społeczności* zgromadzonych wokół swego pasterza, w której księża, osoby konsekrowane i świeccy razem pracują w «dialogu życia i serca», podtrzymywani łaską Ducha Świętego” (EAs 25).

Podobnej, zdecydowanej odnowy wymaga model funkcjonowania parafii: „Klucz do odnowy parafialnej, szczególnie naglącej w parafiach wielkich miast, można odnaleźć być może, widząc parafię jako wspólnotę wspólnot i ruchów. [...] ten typ parafii odnowionej wymaga pasterza, który na pierwszym miejscu będzie miał głębokie doświadczenie Chrystusa żywego, ducha misyjnego, serca ojcowskiego, który będzie animatorem życia duchowego i ewangelizatorem zdolnym do promowania współuczestnictwa. Parafia odnowiona zakłada współpracę świeckich, animatora akcji duszpasterskiej i zdolność pasterza, aby pracować z innymi” (EAm 41).

Prócz przekazywania informacji i promowania wydarzeń w poszczególnych parafiach potrzebujemy tego, by przekazywać tam piękno ludzkiego ducha. Uwierzyć w to, że tworzymy sieć, która nadaje ludzki kształt rzeczywistości, sieć właściwości najwyższych i kulturotwórczych: „To jest sieć, której chcemy. Sieć, która nie jest stworzona, by usidlać, ale by wyzwalać, by strzec wspól-

noty wolnych osób⁷². Taką siecią może być szkoła, rodzina, siecią opartą na kształtowaniu ucłowieczających, uniwersalnych wartości, budującą dzielność etyczną i dzielność życiową, czyli to, czego człowiek potrzebuje, aby prowadzić życie samodzielne, odpowiedzialne społecznie, sensowne i dobre. Taką siecią może być również Kościół, siecią opartą nie na ilości polubień, lecz na prawdzie o zmartwychwstaniu oraz wspólnym tworzeniu Mistycznego Ciała Chrystusa.

Zakończenie

Wielu katolikom może się wydawać, że swoją wiarę znają bardzo dobrze, gdyż regularnie uczęszczają na niedzielną Eucharystię i przestrzegają wszystkich zaleceń i nakazów sformułowanych przez wspólnotę Kościoła. Inni mogą być przekonani co do swoich zdolności komunikacyjnych i skuteczności organizowanych przez siebie wydarzeń i akcji ewangelizacyjnych. Tymczasem, jak wskazuje F. Hadjadj:

[...] jest tylko mały okruch chleba i my sami, równie bladzi, mali i łamliwi jak ta biała hostia! Przecież to musi prowadzić do nieporozumień! Czy ten okruch chleba może być równie boski jak podwójny cheeseburger? [...] Zniewalilibyśmy, zamiast uwalniać. Hipnotyzowalibyśmy, zamiast doprowadzać do przebudzenia. Zdobywalibyśmy nie braci, lecz klientów, nie Twoich synów, lecz kolejnych prenumeratorów. [...] ludzie przychodziliby do Ciebie nie z miłości, lecz urzeczeni Twoją niesłyszana mocą⁷³.

Współczesna kultura cyfrowa sprawia, że najbliższym i najbardziej powszechnym kontekstem nowej ewangelizacji w kulturze i cywilizacji zachodniej jest przekaz zdominowany przez nowe media, a podstawowym pytaniem wielu ludzi nie jest: „jaka jest przyczyna bytów?”, ale bardziej „gdzie jest pilot do telewizora?”, „czy jest tu internet?”. Z tego względu ludzie ci mogą być przekonani, że wszystko mają pod swoją kontrolą, sądzą, że już wiedzą, kim jest Jezus, a zatem przestają słuchać, zdradzając przejawy ignorancji osoby niedouczonej, która myśli, że wie, podczas gdy zapomina o swojej niewiedzy. Bóg w konkurencji rynkowej staje się więc produktem nieatrakcyjnym i zbyt wymagającym. W takim kontekście skuteczność ewangelizacji nie polega na narzucaniu innym zachowań, które są pożądane przez ewangelizatora. Ma to być

⁷² Orędzie Papieża Franciszka na LIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu „Wszyscy tworzymy jedno” (Ef 4, 25). *Od wirtualnych wspólnot społecznościowych do wspólnot ludzkich* (Watykan, 24 I 2019), https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papa-francesco_20190124_messaggio-comunicazioni-sociali.html (dostęp: 23.09.2022).

⁷³ F. Hadjadj, *Antypodręcznik...*, dz. cyt., s. 128n.

bardziej „zdolność do wyzwania właściwego ludziom powołania”⁷⁴. Przyszłość Kościoła należy więc do tych, którzy będą posiadali doświadczenie głębokiej więzi z Jezusem Chrystusem i będą mieli odwagę, by je głosić innym językiem zrozumiałym, a zarazem pewnym i wiernym Ewangelii. Nowa ewangelizacja musi być mądrym i spokojnym prowadzeniem do Chrystusa, jej drogę wskazuje Duch Święty, a pokonanie tej drogi nie odbędzie się poza wspólnotą wierzących. Ta wspólnota może być w przyszłości mniej liczna i nie tak wpływowa społecznie, jak było to dotychczas. O tym mówił J. Ratzinger, snując pod koniec lat 60. XX wieku dywagacje na temat wizji Kościoła w kolejnym stuleciu:

Z dzisiejszego kryzysu powstanie Kościół, który wiele utracił. Stanie się mały, w wielu wypadkach będzie musiał zaczynać wszystko od początku. Nie będzie w stanie zapełnić wiernymi wielu budowli, które powstały w okresie dobrej koniunktury. Wraz z liczbą swoich członków Kościół utraci wiele przywilejów w społeczeństwie. Stanie się w większym stopniu wspólnotą, do której należy się z wolnego wyboru. Jako mała wspólnota, będzie zdany na inicjatywę swoich członków. Możliwe, że na kapłanów będą wyswięceni sprawdzeni chrześcijanie, którzy wykonują inne zawody. Ale kapłani, którzy jak dotąd sprawują jedynie ten urząd, będą nadal niezbędnymi⁷⁵.

Kościół w XXI wieku winien na nowo odnaleźć swą istotę w wierze w Trój-jedynego Boga, w liturgii i modlitwie. Powinien to być Kościół bardziej spójny wewnętrznie, który nie współdziała ani z lewicą ani z prawicą, Kościół ubogich i „maluczkich”, w którym każdego z tych najmniejszych zauważa się i docenia, dodaje otuchy i wspiera. Z tego prostego Kościoła, nie stroniącego od nowych mediów i technologii, będzie emanować wielka siła, gdyż może on stać się autentyczną oazą wolności w świecie, który, gdy w pełni zostanie poddany planowaniu, spowoduje u wielu poczucie samotności⁷⁶. Zauważa to już papież Franciszek, przestrzegając przed *pustelnikami społecznościowymi* i prosząc o inwestowanie w twórcze i rozwijające relacje, „aby potwierdzić również w sieci i poprzez sieć interpersonalny charakter naszego człowieczeństwa”⁷⁷, aby kształtować praktykę „bycia dla siebie nawzajem” (por. Ef 4, 25), budując w ten sposób przestrzeń wiary i wartości. Realizacja tych słów jest z pewnością wyzwaniem przyszłości i nadawaniem sensu temu, co kryje się pod hasłem nowej ewangelizacji.

⁷⁴ Tamże, s. 84.

⁷⁵ J. Ratzinger, *Przyszłość wiary...*, dz. cyt., s. 127n.

⁷⁶ Por. tamże, s. 130n.

⁷⁷ Por. Orędzie Papieża Franciszka na LIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu..., dz. cyt.

Bibliografia:

Dokumenty Kościoła

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 104-166.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 526-606.

Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris missio o stałej aktualności posłania misyjnego* (Watykan, 7 XII 1990).

Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio o relacjach między wiarą a rozumem* (Watykan, 14 IX 1998), nr 48.

Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi o ewangelizacji w świecie współczesnym* (Watykan, 8 XII 1975).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Christifideles laici* (Watykan, 30 XII 1988).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Africa* (Watykan, 14 IX 1995).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in America* (Watykan, 22 I 1999).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Asia* (Watykan, 6 XI 1999).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Oceania* (Watykan, 22 XI 2001).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa* (Watykan, 28 VI 2003).

Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (Watykan, 24 XI 2013).

Jan Paweł II, *List apostolski Novo millennio ineunte* (Watykan, 6 I 2001).

List Ojca Świętego Franciszka z okazji setnej rocznicy ogłoszenia Listu apostolskiego „*Maximum illud*” o działalności prowadzonej przez misjonarzy na świecie, <https://missio.org.pl/pontyfikat/nadzwyczajny-miesiac-misyjny/papiez-franciszek/562-list-papieza-zapowiadajacy-nadzwyczajny-miesiac-misyjny> (dostęp: 12.09.2022).

Benedykt XVI, *List Apostolski w formie motu proprio Ubi cumque et semper* (Watykan, 21 IX 2010), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/motu/ubicumque_21092010.html (29.09.2022).

Benedykt XVI, *Homilia podczas I Nieszporów uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła* (Watykan, 28 VI 2010).

Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*. Orędzie na XLIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia2009_24012009.html (dostęp: 15.09.2022).

Orędzie Papieża Franciszka na LIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu „Wszyscy tworzymy jedno” (Ef 4, 25). *Od wirtualnych wspólnot społecznościowych do wspólnot ludzkich* (Watykan, 24 I 2019), https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papa-francesco_20190124_messaggio-comunicazioni-sociali.html (dostęp: 23.09.2022).

Ewangelia w świecie. Orędzie Synodu Biskupów do ludu Bożego (Watykan, 26 XI 2012), https://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20121026_message-synod_pl.html (dostęp: 28.09.2022).

Literatura przedmiotu

Bacon F., *Novum Organum*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1955.

Boulanger J.-C., *Ewangelia na piasku. Duchowość Karola de Foucauld*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2020.

Cañizares N., *Ewangelizacja*, w: *Słownik katechetyczny*, red. J. Gevaert, K. Misiaszek, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 255-259.

Carr N., *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2013.

Castells M., *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Ciesielska-Borkowska S., *Lope de Vega – prawodawca i pierwszy teoretyk teatru nowożytnego*, „Pamiętnik literacki” 40 (1952), s. 9-31.

Cordes P. J., *Nowa ewangelizacja w rozumieniu Jana Pawła II*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZM/or201204-nowaew.html> (dostęp: 1.10.2022).

Daniélou J., *Pisma wybrane*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.

de Vega Carpio F.L.F., *Owczę źródło*, Ossolineum, Wrocław 1954.

Delsol Ch., *Koniec chrześcijańskiego świata*, <https://teologiapolityczna.pl/koniec-chrzescijanskiego-swiata-chrzescijanstwa-wyklad-prof-chantal-delsol> (dostęp: 29.09.2022).

Goban-Klas T., *Od społeczeństwa masowego do społeczeństwa medialnego*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Wydawnictwo eMPI2, Poznań 2004, s. 10-18.

Goban-Klas T., *Wartki nurt mediów*, Universitas, Kraków 2011.

Hadjadj F., *Antypodręcznik ewangelizacji. Jak dzisiaj mówić o Bogu?*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.

Huk T., *Pedagogika medialna. Aspekty społeczne, kulturowe i edukacyjne*, Wydawnictwo Impuls, Kraków–Katowice 2014.

Jackson R., *Introduction. Diversity and Change regarding "Religious Education" in Western Europe*, w: *Religious Education at Schools in Europe. Part 2: Western Europe*, ed. M. Rothgangel, R. Jackson, M. Jaeggli, Brill Deutschland GmbH, Vienna 2014, s. 15–18.

Jerozolimski Cyryl, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, Wydawnictwo M, Kraków 2000.

Kamińska M., *Memosfera. Wprowadzenie do cyberkulturoznawstwa*, Wydawnictwo Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu, Poznań 2017.

Kielian A., Kowalczyk J., *Duch przyszłości Kościoła. Nowa ewangelizacja w ujęciu Jana Pawła II i Synodu Biskupów (2012)*, „Studia Katechetyczne” nr 10 (2014), s. 175–206.

Kopiczko T., *Nowa ewangelizacja*, w: *Leksykon katechetyczny*, red. J. Kochel, J. Kistorz, Wydawnictwo WAM, Kielce 2022, s. 475–477.

Lewis L., <https://lorilewismedia.com/> (dostęp: 23.09.2022).

Manovich L., *Język nowych mediów*, Wydawnictwo Łośgraf, Warszawa 2011.

McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Miąso J., *Świat mediów – czwarty wymiar edukacji*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Wydawnictwo eMPI2, Poznań 2004, s. 205–209.

Mirzoeff N., *An Introduction to Visual Culture*, Roudledge, London–New York 1999.

Musiał E., *Dziecko w świecie nowych mediów*, <http://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/3166/03-02--Dziecko-w-swiecie-nowych-mediow--Musial.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp:13.04.2022).

Muszyński H., *Człowiek w świecie medialnym – szanse i zagrożenia*, w: *Media a edukacja*, red. W. Strykowski, Wydawnictwo eMPI2, Poznań 1997, s. 29–31.

O'Malley T.P., *Liturgia i nowa ewangelizacja. Praktykowanie sztuki ofiarnej miłości*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.

Ogonowska A., *Twórcze metafory medialne. Baudrillard – McLuhan – Goffman*, Universitas, Kraków 2010.

Olędzka K., *Kształtowanie umiejętności czytania w cyberprzestrzeni zadaniem współczesnej szkoły*, w: *Nowe media w edukacji*, red. T. Lewowicki, B. Siemieniecki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 145–165.

Plassmann T., *Keine panik*, https://thomasplasmann.de/wp-content/gallery/fromme_bilder/keine-panik.jpg (dostęp: 6.09.2022).

Popowski R., *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa 1997.

Prado Flores J.H., *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Wydawnictwo św. Wojciech, Poznań 2013.

Ratzinger J., *Przyszłość wiary. Refleksje teologiczne*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2019.

Ratzinger J., *Trzeba mówić więcej o Bogu*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (1992), nr 1, s. 18.

Rzyko szczęścia. Z Chantal Delsol rozmawiają Małgorzata Szczurek i Dorota Zańko, „Znak” 5 (2004), 588, s. 123–133.

Siemieniecki B., *Determinizm medialny a kompetencje medialne, społeczne*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Wydawnictwo eMPi2, Poznań 2004, s. 47–52.

Statista, *Countries with the Largest Population 2021*, <https://www.statista.com/statistics/262879/countries-with-the-largest-population/> (dostęp: 29.09.2022).

Twenge J.M., *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości*, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot 2019.

World Map of Social Networks 2022, <https://vincos.it/world-map-of-social-networks/> (dostęp: 23.08.2022)

Streszczenie:

REGUŁY EWANGELIZACJI W ŚWIECIE NOWYCH MEDIÓW

Celem artykułu jest nakreślenie teoretycznych ram nowej ewangelizacji w kulturze nowych mediów. Pierwsza część zawiera ogólny przegląd ewolucji technologii edycji tekstu – od wynalezienia druku do mediów społecznościowych. Druga część

zawiera wybrane elementy nauczania Kościoła na temat wykorzystania nowych technologii w przekazywaniu słowa Bożego.

W ostatniej części zostaną przedstawione cztery zasady, które są niezbędne, aby pozostać wiernym Ewangelii w środowisku komunikacji cyfrowej i wolnego rynku. Zakończenie nawiązuje do wizji przyszłości Kościoła J. Ratzingera. Artykuł opiera się na metodach analizy i syntezy źródeł w formułowaniu wniosków na gruncie oficjalnego nauczania Kościoła katolickiego, reprezentatywnych teologów i uczonych ewolucji mediów.

Słowa kluczowe: nowa ewangelizacja, nowe media, Kościół katolicki, cyberkultura, misje

Summary

THE RULES OF EVANGELIZATION IN THE WORLD OF NEW MEDIA

The aim of the paper is to sketch the theoretical framework for the new evangelization in the new media culture. The first part provides a general overview of the evolution of word processing technology - from the invention of printing to social media. The second part contains selected elements of the Church's teaching about the use of new technologies in communicating the word of God. In the final section the four principles will be outlined that are necessary to stay faithful to the Gospel in a digital communication and free-market environment. The ending refers to the J. Ratzinger's vision of the future of Church. The paper is based on the methods of analysis and synthesis of sources in formulating conclusions on the ground of the Catholic Church official teaching, representative theologians and the media evolution savants.

Keywords: new evangelization, new media, Catholic Church, cyberculture, missions

Nota o Autorze

Andrzej Kielian, prezbiter Archidiecezji Krakowskiej, doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie katechetyki, adiunkt w Instytucie Teologii Praktycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Redaktor podręczników do nauczania religii, członek Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie. Zainteresowania naukowe: systemy nauczania religii w Unii Europejskiej, nowe metody przekazu wiedzy religijnej, katecheza ewangelizacyjna.